

Nadszedł czas wyborów

Pod koniec października „sondażownia” MillwardBrown SMG/KRC przeprowadziła na zlecenie TVN24 sondaż zadając pytanie „Jak Polacy oceniają język partii politycznych”? Z sondażu wynika, co raczej nie jest zaskoczeniem, że 58% Polaków uznało za najbardziej agresywną partię polityczną w Polsce – Prawo i Sprawiedliwość. Drugie miejsce zajęła na podium, i to może już być zaskoczeniem, partia miłości – Platforma Obywatelska. Uważa tak, aż 26% Polaków. Ruch Poparcia Janusza Palikota zajął trzecie miejsce. Partię, którą Polacy uznali za najmniej agresywną w życiu publicznym, okazał się Sojusz Lewicy Demokratycznej. O agresywności SLD przekonanych jest zaledwie 1% Polaków. Być może jest to też zasługa Grzegorza Napieralskiego, który prowadząc spokojną kampanię prezydencką, wychodząc do ludzi, spotykając się z nimi pokazał, że można kampanię wyborczą prowadzić spokojnie i rzeczowo, bez kłótni, przekrzykiwania się, a rozmawiając wymieniać argumenty w sposób merytoryczny. Jego kampania pokazała, że kandydat, któremu dawano 3-4% szans uzyskał wynik sięgający 14% poparcia. Grzegorza znam od dziesięciu lat. Byliśmy członkami polskiej delegacji na IUSY Festival w Malmö w 2000 r. Ostatnio spotkaliśmy się w październiku na Krajowej Konwencji Samorządowej w Warszawie. Nic się nie zmieniło, choć z pewnością dzisiaj jest bardziej dojrzałym politykiem, potrafiącym jeszcze bardziej szanować ludzi. To wyjątki w krajowej czołówce politycznej.

Dzisiaj poziom dyskusji politycznej w naszym kraju stoi na niskim poziomie. Jest to język pełen agresji, wzajemnego ubliżania oponentom, złośliwości i wytykania wad innych niż merytoryczne, gdy brakuje argumentów w dyskusji. Niestety mamy już dość wylewania na siebie pompy i wzajemne opluwania się przez prawicowe partie. Co gorsza poziom publicznej debaty zaczyna schodzić do samorządów. Tutaj też coraz częściej zdarza się, że poziom dyskusji stacza się coraz gwałtowniej. Przykłady? Wielokrotnie miałem okazję porównać poziom dyskusji na sesjach Rad Miejskich i Gminnych w kilku gminach. Kultura dyskusji jest naprawdę różnorodna. Poza zasięgiem są z pewnością sesje Rady Powiatu, pełne wzajemnego poszanowania i kulturalnego dyskursu, co zresztą niektórzy wytykają jako wadę, choć w sposób oczywisty się z tym nie zgadzam. Tylko w takiej atmosferze można wypracować wspólnie efekty i sukcesy kolejnych inwestycji, a tych w ostatniej kadencji było sporo. W Radzie Powiatu, gdzie siłą rzeczy zasiadają przedstawiciele partii politycznych nie ma kłótni między radnymi, Zarządem Powiatu. Tam Starosta i Przewodniczący Rady Powiatu starają się jednoczyć nie dzielić. Powiat w ostatnich czterech latach zmienił się na lepsze. Wybudowano nowe drogi, w mieście powstały nowe ronda, dzięki czemu znacznie usprawniono komunikację w stolicy powiatu. Wyremontowano szkoły od środka, nie tylko myśląc o nadaniu im ładnych elewacji. Wyremontowano przychodnie zdrowia, a w tym największą Przychodnię Specjalistyczną „Centrum”, oddano nowy budynek dla Pogotowia Ratunkowego. Te efekty dobrej pracy powiatu widać także w naszej gminie. Chociażby dwa nowe ronda przy wyjeździe do Łaz od strony Ciągowic i na wyjeździe w kierunku Rokitna Szlacheckiego. To także usprawniła komunikację i poprawiła bezpieczeństwo na tych niewygodnych skrzyżowaniach. Zakończyła się przebudowa drogi wojewódzkiej z Zawiercia do Chruszczobrodu. W połowie przyszłego roku rusza budowa odcinka do Tucznawy z przebudową wiaduktu kolejowo – drogowego. Oddano odcinek drogi na Skałbanię, na którą tyle lat czekali mieszkańcy. W ubiegłym tygodniu zapadła decyzja o zatwierdzeniu do budowy części obwodnicy Zawiercia, która będzie przebiegać od strony Kądzielowa w kierunku Fugasówki z węzłem, drogowym na wysokości odnowionej drogi wojewódzkiej. To znacznie usprawni komunikację mieszkańcom gminy Łazy. Ktoś kto twierdzi, że to za mało jest w sporym błędzie, a jego świat kończy się na czubku własnego nosa. Nie sposób zapowiadać walki o większe środki, trzeba podać konkretne przykłady. Aby być skutecznym trzeba wiedzieć czego się chce. Mógłbym rzec: nie przenoście nam gminnych kłótniowych zwyczajów do powiatu. Przed czterema laty miałem wielką nadzieję, że to co było w Łazach zmieni się na lepsze, ale nadzieje okazały się płonne. Z każdym miesiącem tej kadencji



bywało coraz gorzej. Wzajemne animozje między radnymi dawały o sobie znać na każdej sesji. Zabrakło woli kompromisu, dialogu i porozumienia. To prawda, w Urzędzie ciągle obecna była bojowa atmosfera. Pytam tylko komu to ma służyć. Na rozpoczęcie obecnej kadencji zadłużenie gminy wynosiło ok. 6 mln zł, obecnie jest to ponad 25 mln zł. Niektórzy mówią to dobrze, są długi, ale coś się robi. To krótkowzroczne. Nie za wszelką cenę. Co z tego, że będziemy mieli pięknie pomalowane urzędowe budynki i szkoły, skoro nie będzie w nich dzieci, bo w naszej gminie nie będzie warto mieszkać. Postępuję nieestetycznie zapaść inwestycyjna. Nasza gmina staje się sypialnią, a nie miejscem gdzie chce się mieszkać. Naszej gminie potrzebne są działania rozwojowe. Wciąż nie ma to pomysłu. Ta łazowska kadencja była szczególnie pod jeszcze jednym względem. Być może to zniechęca tych, którzy chcieliby tu inwestować. Przez ostatnie cztery lata aż 30% radnych obecnej kadencji zostało skazanych przez Sąd. To rekord w skali powiatu. Szkoda, że wstydlivi. Radni otrzymali wyroki za przestępstwa pospolite. Nie wszystkim jednak wygaszono mandaty. Ostatnim radnym, któremu Rada Miejska w Łazach mandat odebrała był radny T. Czop, świeżo skazany przed kilkunastoma dniami za sprawę sprzed kilku lat, o której pisałem wielokrotnie (sprawa Wspólnoty Mieszkańców). Refleksem wykazał się Przewodniczący Rady, który po kilku dniach „ściągnął” wyrok z Sądu, radni zwołali sesję i radnego Czopa „wygasili”. Ten refleks tak zaciekawił lokalne media, że jedna z gazet (Kurier Zawierciański) zainteresowała się innymi radnymi, bowiem wszyscy zaczęli szeptać o tym, o czym nie wiedział tylko Przewodniczący Rady Miejskiej. Ponoć skazańców w Łazach jest więcej. I o dziwo to dziennikarze ich odnaleźli. Najstarszym wyrokiem z października 2007 r. może pochwalić się radny z Chruszczobrodu. W marcu 2009 r. skazano radnego z Grabowej, a najświeższy wyrok z maja 2010 r. ma na swoim koncie radny z Ciągowic. Oni mandatów nie stracili. To jeszcze bardziej pokazuje ogromny podział w Radzie ostatniej kadencji. Są równi i równiejsi. Co łączy tych radnych? Z pewnością to, że wszyscy są w grupie radnych tzw. „Wielkiej Koalicji”. Pytanie co z pobieranymi niesłusznie dietami i co najważniejsze z głosowaniami, w których ich głosy były głosami przeważającymi. Coraz głośniejsze są głosy o koterii samorządowo-

rodzinnej jaka powstała nieformalnie w naszej gminie. Nie może być tak, że innym mówi się jak mają postępować, a samemu do tych reguł się nie stosuje.

W niedzielę 21 listopada br. wybierzemy radnych na kolejną czteroletnią kadencję, wybierając będziemy też Burmistrza. W naszej gminie o 15 mandatów radnych ubiega się 62 kandydatów. To nie dużo, 4 kandydatów na 1 miejsce. W gminie Szczekociny o 15 mandatów powalczą 99 kandydatów. O stanowisko Burmistrza ubiegać będzie się 2 kandydatów. Walczący o reelekcję obecny Burmistrz i kandydat KWW Łazy 2010, prawnik Damian Łukasik. Dla przykładu w przywołanej już gminie Szczekociny, kandydatów na Burmistrza jest aż... 9. Taki układ w Łazach sprawia, że nie ma faworyta, bo decyzje mieszkańców bywają czasem nieprzewidywalne i żaden z kandydatów nie może czuć się faworytem. Ale jedno jest pewne, będzie tylko jedna tura.

W wyborach do Rady Powiatu o 3 mandaty powalczą 34 kandydatów. To rekordowa liczba. Ponad 11 kandydatów przypada na 1 mandat. Konkurencja spora. Wyniki pokażą czy Wyborcy chcą walki czy spokoju. Powtarzam „Razem możemy więcej”.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć o kampanii wyborczej. Ta nabiera rozpędu i tak naprawdę w ostatnim jej tygodniu wszystko może się zdarzyć. Rozumiejąc prawa jakimi kampania się rządzi, wypada mi jedynie zaapelować, a jako przedstawicielowi partii uznawanej za najmniej agresywną wypada mi szczególnie, o prowadzenie kampanii wyborczej „fair play”. Mieszkańcy obserwują i widzą kto komu wycina „brudne” numery. Zwykłego mieszkańca nie interesuje to by zrywać plakaty czy niszczyć banery kogokolwiek. To może być wyłącznie w interesie wyborczej konkurencji. Takie zagrania poniżej pasa często obracają się przeciwko temu, kto się ich dopuszcza. Podobnie jest z oczernianiem innych kandydatów, a tak dzieje się wtedy, gdy sztab jednego czy drugiego kandydata zaczyna panikować i tracić nerwy. Trzeba to wszystko przeczekać, ale prowadzenie brudnej kampanii nie jest z pewnością sposobem na jej wygranie. Raz jeszcze dziękuję Państwu za życzliwość i zapraszam do lektury „OBSERWATORA”.

Rafał Porc

Lista  **Sojusz Lewicy Demokratycznej**

Pozycja nr 2

Marian GAJDA

Kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego



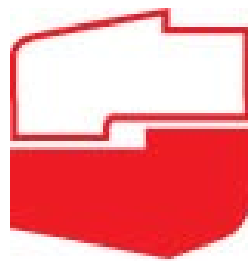
WSPÓLNIE OSIĄGNIEMY WIĘCEJ

www.mariangajda.pl





**Sojusz Lewicy
Demokratycznej**



SLD-PS
Sojusz Lewicy Demokratycznej
Porozumienie Społeczne

Deklaracja Wyborcza Sojuszu Lewicy Demokratycznej POWIATU ZAWIERCIAŃSKIEGO NA KADENCJĘ 2010-2014

Po reformie samorządu terytorialnego w wyniku której powstały powiaty, to my budowaliśmy jego struktury i opracowaliśmy strategię jego rozwoju.

W latach 1999-2006 z woli wyborców sprawowaliśmy władzę realizując wiele inwestycji niezbędnych społecznie.

Najważniejsze to:

- budowa nowoczesnej kotłowni olejowo – gazowej przy Szpitalu Powiatowym,
- oddanie do użytku Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej,
- modernizacja bloku operacyjnego,
- Budowa i rozbudowa bazy dydaktycznej Zespołu Szkół w Pilicy oraz zakończenie budowy hali sportowej w Szczekocinach, wybudowanie hal sportowych Żarnowcu i Zawierciu, remont 5 sal gimnastycznych. Łączny koszt tych inwestycji to 25 mln złotych.
- wprowadziliśmy zasady PRZEJRZYSTEJ POLSKI w funkcjonowaniu samorządu powiatowego.

W latach 2005 – 2006 przygotowaliśmy koncepcję i dokumentację budowy rond i remontów głównych ulic w powiecie, na które dzięki naszym staraniom pozyskaliśmy środki unijne. Łączny koszt inwestycji drogowych to 35 mln zł.

W latach 2006 – 2010 zawierciańska lewica w koalicji dalej zarządzała powiatem. W tym okresie najważniejszymi przedsięwzięciami były:

- standaryzacja i poprawa warunków bytowych w Domu Pomocy Społecznej,
- budowa bazy poprawiającej warunki kształcenia w Zespole Szkół Specjalnych,
- termomodernizację szkół II LO im. H. Malczewskiej, Zespołu Szkół im. Dunikowskiego, Zespołu Szkół im. S. Staszica, Zespołu Szkół H. Kołłątaja, I LO im. Stefana Żeromskiego.

W minionych latach pełniliśmy służbę na rzecz powiatu pod hasłami:

**„MĄDRZE, ZDROWO, BEZPIECZNIE”
„EDUKACJA, ROZWÓJ, PRACA”**

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców oraz doświadczenia z pracy w samorządzie pozwoliły nam na zdefiniowanie głównych kierunków rozwoju powiatu na lata 2010-2014. Oto one:

1. TWORZENIE WARUNKÓW DLA AKTYWNOŚCI GOSPODARCZEJ POWIATU

- zmian struktury wydatków z funduszu pracy Powiatowego Urzędu Pracy poprzez zwiększenie środków na podjęcie działalności gospodarczej i samo zatrudnienie,

- tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi małej i średniej przedsiębiorczości,
- zachęcanie firm do inwestowania na terenie powstałej strefy ekonomicznej oraz opracowanie wspólnie z gminami mapy terenów pod inwestycje,
- tworzenie warunków na rzecz nowych miejsc pracy w turystyce, agroturystyce i działalności okołoturystycznej.

II. POPRAWA WARUNKÓW ŻYCIA I STANU BEZPIECZEŃSTWA W POWIECIE

- podjęcie zdecydowanych działań w porozumieniu z gminami Ogrodzieniec, Łazy, Poręba i Zawiercie w celu przyspieszenia budowy obwodnicy Zawiercia
- zakończenie budowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego,
- wspieranie działań Powiatowej Straży Pożarnej na rzecz pozyskania nowoczesnego sprzętu i uruchomienia Centrum Powiadamiania Ratunkowego,
- dostosowanie sieć szkół ponad gimnazjalnych do potrzeb podwyższania poziomu wykształcenia młodzieży; zmodernizujemy bazę kształcenia, by pozwalała osiągać lepsze wyniki; postawimy na jakość nauczania i wychowania. Będziemy dążyć do wyrównania szans edukacyjnych młodzieży ze wszystkich środowisk społecznych i kształtowania wśród nich postaw obywatelskich.

- stworzenie warunków dla powszechnego dostępu do szerokopasmowego internetu na terenie całego powiatu.

III. TWORZENIE WARUNKÓW DLA ROZWOJU USŁUG MEDYCZNYCH I POMOCY SPOŁECZNEJ

- wspieranie działalności restrukturyzacyjnej w Szpitalu Powiatowym,
- podniesienie jakości i dostępności usług medycznych .
- będziemy czynić starania o utworzenie na terenie powiatu Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego oraz rozbudujemy oddział paliatywny w szpitalu.
- tworzenie sprawnego systemu zapobiegania kryzysom rodziny,
- tworzenie kompleksowego wsparcia dla osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych.

SZANOWNY WYBORCO ZAUFAJ NAM I NASZEMU DOŚWIADCZENIU!

Poprzyj naszych kandydatów w wyborach do Rady Powiatu.

Wymienione powyżej kierunki działań zrealizować chcemy poprzez systematyczną współpracę z samorządami gmin.. Deklarujemy gotowość do takiej współpracy. Program wyborczy na lata 2010 – 2014 budujemy wokół hasła:

CZŁOWIEK - DOM - PRACA

WYBORY SAMORZĄDOWE 2010 - KANDYDACI DO POWIATU O SOBIE



**RAZEM MOŻEMY
WIĘCEJ -**

RAFAŁ PORC

**Łatwy wybór - Miejsce nr 1
na "Karcie do głosowania"**

Szanowni Państwo!

Chciałbym przedstawić kandydatów do Rady Powiatu Zawierciańskiego z listy nr 1 - Sojusz Lewicy Demokratycznej. To ludzie kompetentni, doświadczeni i odpowiedzialni. Ludzie, których znacie, których spotykacie na co dzień, Wasi sąsiedzi.

Jesteśmy jednymi spośród Was. Proszę o poparcie dla kandydatów z listy SLD w wyborach w dniu 21 listopada br. Pamiętaj, w wyborach do Rady Powiatu możesz oddać tylko jeden głos i postawić tylko jeden "krzyżyk" na całej karcie do głosowania. W innym przypadku głos będzie nieważny!

Głos możesz oddać na mnie lub innego kandydata z Listy nr 1.

Serdecznie pozdrawiam!

Rafał PORC, Lider listy SLD do Powiatu

Elżbieta CYGNAROWSKA, lista nr 1, pozycja 2



Zgodziłam się kandydować do Rady Powiatu Zawierciańskiego uważając, że będę mogła moje doświadczenie i dotychczasową pracę wykorzystać jeszcze szerzej. Uważam także, że nie można stać z boku i patrzeć na otaczającą nas rzeczywistość. Kilka słów o mnie. Jestem Kierowniczką Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Zawierciu. Z wykształcenia jestem mgr pracy socjalnej. Ukończyłam także Studia Podyplomowe – Zarządzanie i Organizacja Pomocy Społecznej. Od 12 lat jestem wolontariuszką Fundacji „Podziel się z innymi” im. H. Rudzkiej. Od 2010 r. jestem liderem Fundacji „Warto żyć”. Jestem także organizatorem Integracyjnych Spotkań Artystycznych Niepełnosprawnych ISAN. Byłam uczestnikiem Międzynarodowej Konferencji Polska - Włochy - Słowacja dotyczącej równych szans niepełnosprawnych Europejczyków. W Radzie

Powiatu chciałamby zajmować się sprawami społecznymi i rozwiązywaniem bieżących problemów z jakimi zwracają się do mnie mieszkańcy.

Mieczysława MAGDZIARZ, lista nr 1, pozycja 3



Nazywam się Mieczysława Magdziarz. Urodziłam się 52 lata temu. Jestem rodowitą Chruszczobrodzianką. Mam dwójkę wspaniałych dzieci. Skończyłam Technikum Kolejowe w Sosnowcu. Jestem osobą bezpartyjną. Dzięki poparci grupy mieszkańców trafiłam na 3 pozycję listy SLD do RADY POWIATU. Posiadamy z Mężem dobrze dziś prosperujący skład budowlany. Dzięki Wam, klientom mojej firmy, mogłam się spełnić zawodowo. Także wtedy, gdy doradzałam i wspierałam Was. Teraz przyszedł czas, abym mogła pomóc Wam w inny sposób. Potrzeby w naszej miejscowości, w Chruszczobrodzie oraz w całej gminie łączy są i będą zawsze. Brak kanalizacji, uszkodzone drogi, brak pediatry oraz stomatologa w naszym Ośrodku Zdrowia, brak boiska do piłki nożnej, przedszkola dla

matek pracujących, niedostateczna opieka nad najuboższymi rodzinami. To tylko kilka z wielu potrzeb Chruszczobrodu. Wspólnie z nowymi radnymi do Rady Miejskiej chcielibyśmy zmieniać Chruszczobród w nowoczesną i otwartą na ludzi miejscowość. Ze swojej strony dołożę wszelkich starań, aby godnie nas reprezentować w powiecie i będę walczyć o postawione sobie cele i je realizować.

Anna LICHAŃSKA-PAWLIK, lista nr 1, pozycja 4



Bardzo dobrze mnie znacie. Jestem lekarzem okulistą pracującym prawie 30 lat w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu. Bardzo głęboko jestem związana z gminą Łazy, od kilkunastu lat pracuję w Naszej Przychodni Kolejowej, obecnie Medicus w Łazach.

Mój zmarły mąż, również lekarz, także służył Wam swoją pomocą i wiedzą medyczną podczas swojej pracy w Ośrodkach Zdrowia na Wysokiej i w Chruszczobrodzie. Nigdy nie byliśmy obojętni wobec osób chorych i niepełnosprawnych, dlatego wspólnie z moim mężem Andrzejem od 1995, działaliśmy w Polskim Związku Niewidomych z oddziałem w Zawierciu, za co Kochani przyznaliście mi złoty medal i tytuł Członka Nadzwyczajnego.

Prywatnie jestem mamą dwóch wspaniałych córek, a w wolnym czasie najchętniej czytam książki lub pielęgnuję przydomowy ogródek.

Doskonale zdaję sobie sprawę z wielu problemów służby zdrowia z jakimi na co dzień borykają się moi pacjenci oraz personel medyczny w Naszej gminie. Chciałabym to zmienić działając w Radzie Powiatu Zawierciańskiego. Prosząc Państwa o poparcie mojej kandydatury w najbliższych wyborach. Zapewniam Was, że dołożę wszelkich starań, aby każdy z Nas miał równy i lepszy dostęp do służby zdrowia, poprzez skrócenie odległych terminów oczekiwania na tak potrzebne wizyty u lekarzy specjalistów. Niezwykle ważna dla mnie jak i dla Państwa jest także poprawa warunków i komfortu leczenia w naszych Przychodniach, pomoże w tym moje zaangażowanie w starania o zakup nowoczesnego sprzętu, którego Nam Wszystkim tak brakuje.

Andrzej PACIA, lista nr 1, pozycja 5



Po pierwsze: Andrzej Pacia lat 52, po drugie: dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Pod Dębem” w Dąbrowie Górniczej, po trzecie: nauczyciel akademicki – Akademia Polonijna w Częstochowie, po czwarte: jestem sobą a szczegóły zobacz wpisując na wyszukiwarce internetowej „Andrzej Pacia”. Sprawdziłeś? Ostro działam, nieprawdaz?

Mówią mi: zrób coś w końcu dla miejsca, w którym mieszkasz, a nie dla innych miast. Postaram się, ale warunek! Ty też się postaraj - zgłośnij na mnie. Jestem gotowy do tego, by wyznaczać kierunek rozwoju powiatu zawierciańskiego. Jako przyszły radny zadbam o problemy zdrowia, pomocy społecznej oraz miejsca pracy, te 3 zadania zawsze będą moimi priorytetami.

Wspólnie zrobimy wiele: będę wdrażać systemowe rozwiązania komunikacyjne. Zadbam o ekologię i o silną pozycję powiatu w regionie. Powiat będzie jeszcze bardziej otwarty na nowych inwestorów i turystów. W 2010 r. zostałem odznaczony Srebrną Odznaką Honorową - Zasłużony Dla Województwa Śląskiego. Nominowany jestem do nagrody Ministra Pracy i Polityki Społecznej za nowatorskie rozwiązania w pomocy społecznej. Chcesz mnie dalej sprawdzać? Wejdz na www.dpsdg.pl ale najlepiej sprawdź mnie 21 listopada oddając głos na mnie!

Wincenty KYRCZ, lista nr 1, pozycja 6



Mam 52 lata, jestem żonaty, mam dwóch dorosłych synów. Mieszkam i pracuję w Gminie Łazy od 1982 r. Ukończyłem Akademię Rolniczą w Krakowie. Byłem prezesem RSP „Nowe Życie”. Obecnie pracuję w FHP „PAK-GUM” w Niegowonicach. Udzielam się społecznie w Zarządzie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokitnie Szlacheckim od 15 lat. Byłem radnym Gminy Łazy i członkiem Zarządu Miasta i Gminy Łazy. Doskonale znane mi są problemy z jakimi muszą borykać się każdego dnia mieszkańcy naszej Gminy. W najbliższym czasie należy zająć się poprawą zbiorowej komunikacji, bo obecnie nikt nie ma w gminie dobrego pomysłu, a najbardziej cierpią na tym dzieci i młodzież dojeżdżająca do szkół. Chciałbym też zająć się sprawami poprawy stanu dróg, choć wiele w ostatnich latach zrobiono w tym zakresie,

to wciąż ta dziedzina wymaga wielu inwestycji. Potrafię także podejmować działania dla tworzenia nowych miejsc pracy. Tym chcę się zajmować.

Ludzie z pasją: Jarosław SUPERNAK i Andrzej MOREL

O Jarosławie Supernaku zapełniliśmy w jednym z numerów całą pierwszą stronę. Jest to Człowiek, o którym można opowiadać godzinami. Po ciężkiej chorobie odkrył w sobie duszę artysty. Rzeźbi, maluje... Swoimi sukcesami dzieli się z innymi. Wspiera akcje charytatywne. Co roku przekazuje m.in. swoje rzeźby na aukcje organizowane w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Działa też w Spółdzielni Mieszkaniowej. W tegorocznych wyborach będzie ubiegał się o mandat radnego z Osiedla "Podlesie".



Kolejnym osobą i znanym społecznikiem jest Andrzej Morel, prezes Jurajskiego Klubu Hodowców Gołębi Poczтовых, utworzonego w 2007 roku na

bazie sekcji Polskiego Związku HGP. Jak widać ta niezależność służy Klubowi. Obecnie JKHGP zrzesza ponad 180 członków, mieszkających w 5 gminach Jury Krakowsko - Częstochowskiej: Łazy, Zawiercie, Ogródzieniec, Kroczyce i Klucze. Klub się rozwija, zakupiono m.in. dwie nowe kabiny do przewozu gołębi, a każdy hodowca posiada zegar kontrolny. Jak sam mówi, to co robi to pasja i rodzinna tradycja. Sam kontynuuje to co rozpoczęli jego poprzednicy, a do tego potrzebna jest charyzma. Wierzymy, że nie zabraknie jej w Radzie Miejskiej obu kandydatom.

Jarosław Supernak i Andrzej Morel, kandydują na radnych w okręgu nr 2 w Łazach z listy nr 28 - Komitet Wyborczy Wyborców "Łazy 2010".

Damian MOSKWA: Mieszkańcy Młynka także są ważni



Drodzy Wyborcy!

Nie chciałbym składać wielu obietnic oraz przedstawiać program, który byłby pewnie bliźniaczo podobny do programów innych kandydatów.

Moimi priorytetami do zrealizowania są sprawy związane w szczególności z dzielnicą „Mlynek”. Jako, że jestem jej mieszkańcem od 10 lat zauważyłem mankamenty jakie są związane z mieszkaniem w tej okolicy, dlatego pragnę coś zmienić by ulepszyć życie Wam drodzy sąsiedzi!

Będąc radnym zamierzam zabiegać o:

- Utworzenie komunikacji miejskiej na terenie gminy Łazy, przebiegającej przez „Mlynek”.
- Budowę kanalizacji i modernizację wodociągu, co przez obecne władze zostało pominięte, a w dzisiejszych czasach jest standardem i byłoby ułatwieniem dla większości obywateli zamieszkujących ten teren.

- Modernizację ulic, które są w opłakanym stanie, w tym szczególności ul. Kolewrot i Brzezinę.
- Modernizację istniejących boisk sportowych, by młodzież i dzieci w bezpieczny sposób mogły spędzać wolny czas. Mam również nadzieję że wspólnymi siłami udało by nam się stworzyć Świetlicę Środowiskową dla dzieci i młodzieży ze szczególnym naciskiem na dzieci niepełnosprawne, ponieważ miałem z nimi kontakty przez niemal 2 lata pracując jako kierownik przewozu dzieci niepełnosprawnych do szkół z terenu całej Gminy Łazy i wiem że jest im ciężko w kontaktach się z innymi dziećmi.

Swoimi działaniami wspólnie z nowym burmistrzem spowoduję, że „Mlynek” znajdzie się w planie przyszłych inwestycji w nowoczesnej gminie Łazy.

Damian MOSKWA, kandyduje na radnego w okręgu nr 1 w Łazach z listy nr 1 - SLD.

WIĘCKIEWICZ: AGENT TOMEK W SZEREGACH WYBORCZYCH PiS?

Służby Specjalne oraz byli pracownicy Kancelarii Prezydenta RP szukali i znaleźli miejsca na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości w nadchodzących wyborach samorządowych 2010 – jak donosi jedna z poczytnych Gazet w Polsce.

Jak twierdzi Gazeta, w takiej konspiracji swoich list kandydatów do samorządu nie tworzyła żadna partia. Politycy Prawa i Sprawiedliwości mają zakaz wypowiedziania się na ten temat. Dlatego stołeczni działacze jak tylko mogą unikają prasy.

Byli pracownicy Służb, jak i samej Kancelarii Prezydenta RP nie mają łatwego losu, po przemianach politycznych wielu, o ile nie wszyscy, stracili pracę i obecnie upatrują swoich szans w polityce, czy mają właściwe doświadczenie, w tym zakresie – zadaję pytanie? Pewnie tak, zresztą jak mawiał KLASYK: „zawsze jak im nie wyjdzie w Polityce, mogą spróbować w Sporcie – PZPN, czeka!”.

Prawo i Sprawiedliwość po rotacjach politycznych musi zadbać o swoich podwładnych, PiS utracił Pałac Prezydencki, CBA, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji (KRRiT) i sporą część wyborców jak mniemam. W Gazecie możemy przeczytać wypowiedź jednego z działaczy PiS (anonimowego działacza

– Boże, co by się stało jak Prezes znalazł jego nazwisko): „w tym roku wyjątkowo ciężko układa się listy - zwierza się wysoki rangą samorządowiec PiS. Inny precyzuje: - Podział jest prosty: do Rady Warszawy kandydują obecni radni i byli pracownicy CBA. Do sejmiku: byli pracownicy kancelarii prezydenta Lecha Kaczyńskiego i KRRiT – BRAWO chciałoby się powiedzieć, widać, że niestety, ale leki zażywane przez Prezesa musiały zostać przekazane dalej, bo logiki, w takim działaniu nie widać, ale może czego nie dostrzega człowiek – dostrzegają Służby!

Konkludując, przyszła Rada m.st. Warszawy, może być nader ciekawym tworem, pracownicy CBA, Służb Specjalnych, czyli inwigilacja pełną gębą. Swoją drogą niestety kogoś mi tu jeszcze brakuje – oczywiście mam na myśli przedstawicieli GROM-u i sekcji lekarskiej – Bo w obecnej sytuacji politycznej w PiS lekarz musi być i to na Sali, a dla Kapelana też jakaś nawa-by się znalazła!

Na koniec spora szansę, niewykorzystaną przez PiS moim zdaniem miałyby AGENT TOMEK, gdyby wystartował z list PiS na Prezydenta m.st. Warszawy – PiS tutaj zawiódł nie tylko mnie, ale i rzeszę fanek, Bo Agent Tomek jest TRENDY!

Michał Więckiewicz



Sojusz Lewicy Demokratycznej





**OKRĘG 2
Lista nr 1
POZYCJA 11**

Piotr MIŚKIEWICZ
Kandydat do Rady Miejskiej w Zawierciu

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Głosuj na 1 - Apel do wszystkich wyborców, pragnących dobrego samorządu, prawdziwego reprezentanta interesów lokalnej społeczności

Siwec: Obieckanki - cacanki i odstępstwa od reguły



Po sukcesie wyborczym kandydata SLD na Prezydenta RP, Grzegorza Napieralskiego, przed lewicą staje kolejne ważne wyzwanie wyborcze – wybory do samorządu terytorialnego.

SLD idzie do wyborów pod hasłem człowiek, dom, praca, bo dla lewicy człowiek był zawsze i jest najważniejszy oraz jego niezbywalne prawa do godnej egzystencji, czyli do domu i pracy, które prawica uczyniła towarem niedostępnym dzisiaj wielu Polakom.

Spółczeństwo polskie wielokrotnie już oszukane w kolejnych wyborach przez prawicowe rządy, z których jedne budowały państwa strachu, drugie budują dobrobyt dla mniejszości, kosztem dalszego zubożenia większości obywateli, wreszcie zaczyna się od nich odwracać.

Nie dajmy się kolejny raz zwieść populistycznym, obietnicom prawicy. Odmówmy im wreszcie poparcia.

Wybory samorządowe to ważne wydarzenie dla każdej lokalnej społeczności, bo w gminach, powiatach, miastach, województwach samorządy decydują o bardzo wielu sprawach. Od których zależą warunki życia mieszkańców.

Wybermy ludzi kompetentnych i uczciwych, dla których dobro ogółu jest ważniejsze od osobistego interesu, a takich kandydatów proponuje SLD. Udzielmy im poparcia. Apelujemy do wszystkich środowisk o powszechny udział w wyborach samorządowych i oddanie głosu wraz ze swoimi rodzinami, bliskimi i przyjaciółmi na kandydatów rekomendowanych przez SLD.

www.sld.pl

Marek Siwec

ZE SZKOŁY DO DOMU

Często zadajemy sobie pytanie czy tak wiele potrzeba, by móc pomagać innym. By chcieć pomagać innym. Wystarczy dobry pomysł, ludzie mający pasję oraz chęć do działania. Chcielibyśmy w tym numerze zaprezentować i przybliżyć Państwu realizowany od ponad roku projekt „Ze szkoły do domu” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowany przez Agencję Rozwoju Lokalnego „AGROTUR” S.A. Projekt realizowany jest przy współpracy z Powiatem Zawierciańskim. - *Dzięki zrozumieniu trudnej sytuacji części młodzieży powiatu zawierciańskiego Starostwo Powiatowe w Zawierciu uczczyło na realizację projektu pomieszczeń w budynku Zespołu Szkół im. Marii Grzegorzewskiej w Zawierciu przy ul. Rataja 29a – mówi Piotr Miśkiewicz, Koordynator i współautor Projektu.*

W siedzibie szkoły zlokalizowane jest Centrum Środowiskowe działające codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 15.00 – 19.00. Poza całym wachlarzem wsparcia specjalistycznego psychologa, doradcy zawodowego, terapeuty, pracownika socjalnego, pedagoga oraz zajęć o formach pozalekcyjnych, korepetycji młodzi ludzie, dzięki działalności w ramach projektu kuchni wydającej ciepłe posiłki, otrzymują też codziennie gorący obiad. - *Pisząc ten projekt nie robiliśmy tego w odczynie od naszej szarej rzeczywistości. Wiedzieliśmy, że młodzi ludzie przyjdą do Centrum by skorzystać z proponowanych im form wsparcia, ale my musimy im także zapewnić gorący obiad. To się sprawdziło. Dzieciaki chwalą obiady naszych pań kucharzek, a codziennie wydajemy w naszej kuchni do 60 obiadów. Tyle mówi się o dożywianiu, u nas się to sprawdza – mówi Rafał Porc, współautor Projektu.*

Dzięki środkom unijnym uruchomiliśmy dla młodzieży projektu pracownię komputerową, siłownię. - *Organizowane są wyjścia na basen i do kina. Obecnie trwa roczny kurs języka angielskiego, kurs komputerowy i tańca. Zakończyliśmy m.in. kurs ratownictwa medycznego. Działa pracownia plastyczna, filmowa – mówi Piotr Miśkiewicz.* Uczestnikami projektu jest młodzież ucząca się na terenie powiatu zawierciańskiego. - *Centrum zlokalizowane jest w Zawierciu, ale korzysta z niego obecnie 80 młodych ludzi w wieku 15 – 25 lat, a od początku projektu było to 120 osób. Pochodzą z całego powiatu. Z Zawiercia, Łaz, Ogrodzieńca, Poręby, Kroczyca, Pilicy. Chodzą do szkół w Zawierciu, a po zajęciach wpadają do Centrum, choć nieoficjalna nazwa tego miejsca nadana mu przez samych uczestników to „EKM – Elitarny Klub Młodzieżowy”. Polubili to miejsce i chętnie przychodzą, dotychczas nie mieli ze sobą co zrobić. To co im proponujemy jest znacznie lepsze od przesiadywania pod blokiem czy na przystanku – cieszy się Rafał Porc.*

Głównym celem projektu jest przeciwdziałanie patologizacji młodzieży powiatu zawierciańskiego ze szczególnym uwzględnieniem problemu uzależnień. Projekt przewiduje szeroką promocję zdrowego stylu życia, poprzez zastosowanie elementów rozbudowanej aktywności społecznej i zawodowej, przewidującej szereg warsztatów wyjazdowych poza miejsce zamieszkania, które łącząc będą w sobie elementy wypoczynku i wsparcia psychologiczno - pedagogicznego.

Jednym z celów projektu było także pokazanie tym młodym ludziom miejsc, w których nie byli. Udało się już zrealizować wycieczki autokarowe do Zakopanego (termy w Bukowinie), Warszawy (Muzeum Powstania Warszawskiego), Bałtowa (Parku Jurajski), Podlesic (wizyta w GOPR), Nagłowic (Muzeum Mikołaja Reja), Oświęcimia (Muzeum Auschwitz-Birkenau), Malborka (Zamek Krzyżacki), Inwałdu (Park Miniatur), Wadowic (Dom Rodzinny Jana Pawła II), Gdańska i Westerplatte. Jednym z ciekawszych wyjazdów był weekend na żaglach w Przeczycach. W tym roku młodzież pojedzie jeszcze do Cieszyńska i Wisły, a w przyszłym roku do Krakowa i Ojcowa. - *Niewątpliwie największą atrakcją był dla nich wyjazd w sierpniu na dwutygodniowe kolonie nad morzem w Łebie. Większość tych młodych ludzi po raz pierwszy była nad morzem. Wrócili wypoczęci i zadowoleni – mówi Katarzyna Łęgowiak, Kierownik Projektu. Każdy z uczestników kolonii otrzymał niezbędną wyprawkę. Ubrania, kosmetyki, obuwie.*

- *Działamy także w okresie ferii zimowych i wakacji. Za nami udany wyjazd na kulig na terenie powiatu. Nasze tereny też są piękne zwłaszcza zimą. Udało nam się także zorganizować dla wszystkich Wigilię i Mikołaja z paczkami pełnymi słodkości i artykułów spożywczych – mówi Piotr Miśkiewicz, Koordynator Projektu. Udział w projekcie i korzystanie ze wszystkich form wsparcia jest dla młodzieży całkowicie bezpłatne. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.*

- *Dzięki środkom pochodzącym z EFS możliwe jest uczestnictwo w projekcie osób, które nie mogłyby pozwolić sobie na opłacenie nie tylko dodatkowych kursów i szkoleń dających nowoczesne instrumenty nastawiane na zorientowanie beneficjenta na lokalnym rynku pracy, ale także nie potrafiłyby uzyskać specjalistycznej pomocy w zakresie poradnictwa i doradztwa, zwłaszcza, że wśród uczestników projektu są także*

osoby niepełnosprawne, które doskonale zintegrowały się ze swoimi pełnosprawnymi rówieśnikami. To duży sukces projektu – mówi Rafał Porc, autor projektu.

To bardzo ważne, że udało się stworzyć miejsce, które służy młodym ludziom, wśród których tak wielu nie może poradzić sobie z codziennością, a dzięki temu projektowi poznają tę lepszą stronę życia. Tę radość można zauważyć na prezentowanych zdjęciach z wyjazdów organizowanych w ramach projektu. Jak widać można coś dla ludzi zrobić, a nie tylko opowiadać, że chce się coś zrobić. Projekt „Ze szkoły do domu” jest tego najlepszym przykładem.

www.zeszkoledodomu.pl



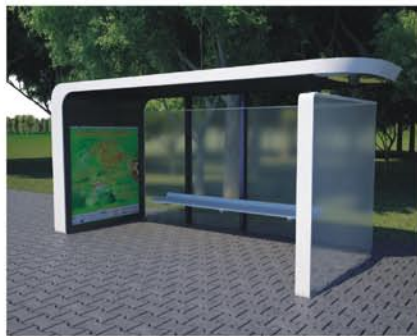
KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

NOWOCZESNA GMINA PRZYJAZNY BURMISTRZ



Nowe przystanki autobusowe
Dogodna komunikacja gminna

Nowoczesne i estetyczne
miejsca odpoczynku
dla dzieci i mieszkańców
(boiska, place zabaw)



Przebudowa centrum Łaz
oraz modernizacja dróg
i chodników w sołectwach



Materiał sfinansowany przez KWW Łazy 2010

Damian ŁUKASIK KANDYDAT NA BURMISTRZA ŁAZ

Chcę być Burmistrzem przyjaznym Mieszkańcom, nie Urzędnikom...

Kilka pytań do Damiana Łukasika, kandydata na Burmistrza Gminy Łazy z Komitetu Wyborczego Wyborców "Łazy 2010".

Jak ocenia Pan mijającą kadencję?

Kończąca się kadencja upłynęła pod znakiem niekończących się jałowych dyskusji i ciągłych nieporozumień w gronie lokalnej władzy. Wina leży nie tylko po stronie radnych, ale także władzy wykonawczej, w której trudno było dostrzec wolę porozumienia, a działania nastawione były częściej na spięcia i konflikt. Uważam, że w gminie średniej wielkości takiej jak Łazy, należy szukać dróg porozumienia i wspólnego działania. Rozumiem, że władza nie lubi dzielić się sukcesami, a najchętniej porażkami obarcza innych, ale odpowiedzialna władza, a pod pojęciem władzy, mam na myśli Burmistrza, powinna dążyć do porozumienia i łagodzenia ostrych sporów, a nie zaogniania sytuacji, a tak było często w ciągu ostatnich czterech lat mijającej kadencji. Burmistrz powinien być przyjazny i otwarty na dialog, a nie zamknięty na każdą inicjatywę wychodzącą spoza grona własnych zauszników. Tak być nie powinno.

Oczywiście sytuacja w jakiej znaleźliśmy się obecnie jest interesująca. Do wyborów na Burmistrza Gminy Łazy stanęło dwóch kandydatów. Ja i obecny Burmistrz. Rozstrzygną się one w jednej turze 21 listopada. Tak naprawdę to mieszkańcy ocenią tę kadencję. Powiem tak. Wielu mieszkańców, co słychać na co dzień, zawiodło się na obecnym burmistrzu, który stał się mało dostępny, otoczony grupą zauszników, zresztą wywodzących się jeszcze z dawnego układu urzędniczego rządzącego gminą. Obecny burmistrz szedł przed czterema laty z hasłami zmian w gminie, w urzędzie z dialogiem, jawnością na ustach. Jak pokazało życie niewiele z tego wyszło. Stworzyły się nowe koterie, nepotyzm. Nie tego oczekiwali mieszkańcy, a na tych przecież sloganach oparty był przed czterema laty szeroki front poparcia jego kandydatury. Muszę wspomnieć o jednej szczególnej grupie zawiedzionych. To bardzo liczna grupa młodych ludzi, którym w ciągu ostatnich czterech lat niewiele zaproponowano. Dzisiaj nie są już tak chętni na deklarowaniu poparcia dla obecnego burmistrza, kiedyś ich nauczyciela muzyki.

Jaki ma Pan pomysł na dalszy rozwój gminy?

Ostatnia kadencja pokazała, że można pozyskiwać środki z zewnątrz. Oczywiście w mijającej kadencji pod tym względem było o wiele łatwiej z tymi środkami, co widoczne jest we wszystkich okolicznych gminach. Tak rozłożyło się programowanie środków unijnych. Najbliższa kadencja już nie będzie taka łatwa. O te środki trzeba już będzie powalczyć. Jeśli pytanie dotyczy rozwoju gminy, to odpowiem wprost. W najbliższej kadencji należy skupić się na rozwoju gospodarczym. Z całym szacunkiem, ale ocieplanie szkół choć jest bardzo potrzebne, nie przynosi żadnych efektów w postaci nowych miejsc pracy o które zamierzam zabiegać jako nowy burmistrz. Zresztą w ostatniej kadencji ładnych, kolorowych szkół przybyło w całym powiecie, województwie, a to dzięki dużym środkom w ramach udzielan-



ych gminom kredytów z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W ostatnich czterech latach w gminie Łazy nie powstało ani jedno przemysłowe nowe miejsce pracy, poza OSiR –em. Do gminy nie ściągnięto żadnego poważnego inwestora. Nowym zakładem może pochwalić się Wysoka, ale to inwestycja będąca zasługą poprzedniego burmistrza. Jako burmistrz położę nacisk na stworzenie w gminie przyjaznego klimatu dla inwestorów, bo jak widać obecnie go brakuje. Przykładem chociażby duża inwestycja za 40 mln, zakład stolarki budowlanej, która zamiast w Łazach powstanie w Zawierciu. W naszej gminie nie mamy żadnej strategii działań proinwestycyjnych. Wygląda to wszystko na działanie z dnia na dzień. Uda się, albo się nie uda. To trzeba zmienić.

Co uważa pan za swój największy sukces?

Udało mi się doprowadzić do porozumienia ludzi z różnych środowisk, którzy startują z mojego Komitetu Wyborczego. To bardzo cenne w sytuacji dużego skonfliktowania jakie ma obecnie miejsce, dzielenia ludzi na naszych i nie naszych. Mam nadzieję, że to dobra ekipa, z którą można pracować dla dobra naszej gminy. Przyznam, że chciałbym z tymi ludźmi stworzyć udany zespół po wyborach, ale także wyciągnąć rękę porozumienia do tych, którzy nie startują z mojego komitetu. Najwyższy czas na skończenie tej wojny, która do niczego dobrego nie prowadzi. Jestem młodym człowiekiem, sukcesy jeszcze przyjdą. Moim osobistym sukcesem z pewnością jest to, że dzięki własnemu zapałowi i energii ukończyłem studia prawnicze na Uniwersytecie Śląskim, ukończyłem politologię w Wyższej Szkole Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej, a obecnie kontynuuję studia politologiczne drugiego stopnia o specjalności samorządowej na Uniwersytecie Śląskim. Uważam, że warto inwestować w wykształcenie sprofilowane do własnych ambicji, by móc samodzielnie podejmować decyzje, a nie tylko liczyć na podszepty i kierowanie podejmowaniem decyzji przez swoich współpracowników. Niestety takie mamy realia i nie

oszukujemy się, burmistrz to funkcja odpowiedzialna wymagająca choćby minimum samodzielności. Obecnie na przykładzie Łaz widać, że w dużej mierze oparta na wąskim gronie bliskich współpracowników, którzy podpowiadają jaką decyzję podjąć. Nie tędy droga. Ja nie boję się podejmowania trudnych decyzji.

Natomiast prywatnie mówiąc o sukcesach powiem krótko, rodzina, żona i dwoje urwisów, kończę budowę domu. Drzewo już zasadziłem.

Czy doświadczenie (pracował Pan kiedyś w samorządzie) pomoże w sprawowaniu funkcji burmistrza?

Mam nadzieję, że spostrzeżenia i umiejętności jakie nabyłem w pracy w samorządzie będę mógł wykorzystać w codziennej pracy na stanowisku burmistrza. Nie mam problemów z pracą zespołową, przydzielaniem zadań, ich rozliczaniem, ale również kierowaniem grupami osób. Z okresu pracy samorządowej bardzo dobrze wspominam współpracę z sołtysami w gminie Łazy. Sołtys to taki człowiek, który w swoim sołectwie jest najważniejszy i wie wszystko o problemach swojej miejscowości. Bardzo szybko nawiązaliśmy dobry kontakt, stworzyłem zgrany zespół ludzi, każdy wiedział, że może do mnie zadzwonić o każdej porze i dostanie wsparcie i pomoc. W Urzędzie kierowałem Wydziałem Organizacyjno – Prawnym, podlegała mi ewidencja działalności, biuro Rady Miejskiej i obsługa organizacyjna Urzędu Miasta. Obecnie zawodowo związany jestem także z samorządem. Jestem specjalistą ds. kontroli wewnętrznej jednostek organizacyjnych z zakresu polityki społecznej miasta Dąbrowa Górnicza. To praca odpowiedzialna, bo przecież tylko jedna jednostka (MOPS), która mi podlega ma budżet trzykrotnie wyższy od budżetu gminy Łazy. Byłem także członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia przy Starości Zawierciańskim, gdzie nabyłem doświadczenia z zakresu aktywizacji zawodowej i instrumentów rynku pracy.

Czy i jakie inwestycje chciałby Pan realizować na terenie Łaz?

Jak już mówiłem należy postawić na rozwój gospodarczy gminy i tworzenie nowych miejsc pracy. Tego zdecydowanie w ostatnich latach zabrakło. Pozyskiwano środki na inwestycje miękkie o charakterze społecznym, dla poprawy warunków życia, ale zapomniano o inwestycjach twardych przynoszących konkretne środki do budżetu gminy. Ponadto w ostatnich czterech latach całkowicie zapomniano o sołectwach. Inwestycje, które ukończono, pojawiały się tylko w mieście Łazy. Wsie niestety pominięto, a to sprawiedliwe już nie jest. Chyba ten poważny błąd dostrzeżono w ostatnim czasie, co widać po remontach dróg. Co więcej inwestycja budowy kanalizacji w Łazach pochłonie środki inwestycyjne na najbliższe lata w całej gminie. Środków trzeba będzie szukać w innych działach budżetu gminy. Od środków uzależnione są natomiast inwestycje. Jednych jak i drugich dzisiaj brakuje. Chcę to zmienić.

Zapraszam do wzięcia udziału w wyborach. Nie bądź obojętny na to, co dzieje się w naszej Gminie. Przyjdź i zagłosuj!

Duma Chruszczobrodu

Kiedy Andrzej Głód wygrał mistrzostwa Polski weteranów w grze deblowej, organizowane w Jastrzębiu-Zdroju, ludzie pytali, gdzie leży ten Chruszczobród. Tak z dumą o sukcesie swojego zawodnika opowiada pan Leszek Tarapacz, prezes i trener Młodzieżowego Klubu Sportowego „Orkan” z Chruszczobrodu.

Kierowany przez niego klub przez lata działalności osiągnął już pewne sukcesy w uprawianej przez siebie dyscyplinie, jaką jest tenis stołowy. Mimo iż ten wiejski klub dysponuje warunkami i środkami dużo mniejszymi niż sportowcy z większych miast, świetnie sobie radzi w starciach z rywalami. Kilka lat temu jego zawodnicy wywalczyli miejsce w trzeciej lidze, ale jak zapewnia pan Leszek, już wkrótce mogą przeskoczyć o stopień wyżej.



Działalność klubu „Orkan” rozpoczęła się w roku 1996. Jego początki związane są z organizowanymi wówczas w Chruszczobrodzie zawodami pingpongowymi dla młodzieży i dorosłych. Wśród uczestników pojawiła się grupa osób, które osiągały coraz lepsze wyniki, a także chciały rozwijać swoje zainteresowanie tenisem stołowym. To oni stali się pomysłodawcami założenia w Chruszczobrodzie klubu sportowego. Od strony formalnej pomógł im Janusz Dąbrowski, członek zarządu Śląskiego Związku Tenisa Stołowego, do którego przynależy również klub z Chruszczobrodu. Początki działalności MKS „Orkan” nie były łatwe. Jego członkowie musieli zmagać się chociażby z problemami lokalowymi.

Zawodnicy odbywali treningi w remizie strażackiej w Chruszczobrodzie. Gdy zaś prowadzenie tam zajęć stało się niemożliwe, miejscem klubowych spotkań została siedziba Zespołu Szkół im. Gabrieli Tyszyckiego w Chruszczobrodzie. Do dziś klubowi zawodnicy trenują właśnie tam. Choć współpraca z obecną dyrektorką szkoły układa się dobrze, to jednak pan Leszek przyznaje, iż takie miejsce spotkań narzuca pewne ograniczenia.

Przed wszystkim chodzi tu o czas, w którym odbywać można treningi, ograniczony do godzin otwarcia placówki. W okresie wakacyjnym, gdy szkoła jest zamknięta, treningi nie odbywają się więc, choć pan Leszek z

chęcią by je prowadził. – „W dużych miastach nie ma takiego problemu – podkreśla pan Leszek. – Jest możliwość nawet dla dorosłych pograć w siatkówkę, koszykówkę czy piłkę w szkołach lub innych obiektach sportowych, udostępnianych praktycznie przez cały czas. My mamy możliwość trenowania od 16 do 19.30. Wiele osób, w tym dorośli, chciałoby przyjść pograć dłużej, nawet rekreacyjnie.

Niestety w Chruszczobrodzie nie ma takiej możliwości”. Innym problemem, z jakim zmagają się klub, są kwestie finansowe. Duża część funduszy pochodzi z urzędu miasta i gminy Łazy. Oprócz tego pomagają również prywatni sponsorzy, wśród których znajdują się ludzie prowadzący działalność gospodarczą w Chruszczobrodzie. Podkreślając ich zasługi dla klubu, pan Leszek mówi: „Przez lata naszej działalności ich pomoc i wkład w rozwój sportu sprawiły, iż klub nie ma szczególnych problemów finansowych. Nie tylko wspomagają klub, ale są również jego wiernymi kibicami. Towarzyszą nam prawie na każdym meczu”.

Mimo iż środki finansowe są wystarczające, aby zaspokoić podstawowe potrzeby klubu, wciąż są wydatki, które ze względu na niewystarczającą ilość funduszy pozostają w sferze marzeń. Pan Leszek chciałby na przykład wystawić oprócz drużyny grającej w lidze III także zespół grający w lidze IV. Jak tłumaczy: „Miejsce w III lidze wywalczone przez MKS „Orkan” pozwala klubowi uczestniczyć także w rozgrywkach niższych lig. Byłoby to okazją dla mniej doświadczonych graczy na poprawienie swoich umiejętności. Wiąże się to jednak z dużym obciążeniem finansowym. Lepiej wystawić jedną silną drużynę, znajdującą się w samej czołówce, niż utrzymywać dwie zajmujące niższe miejsca”.

MKS „Orkan” był pierwszym stowarzyszeniem powstałym na terenie Chruszczobrodu.

Poprzez sport rozwija chruszczobrodzką młodzież, a przez to przyczynia się także do rozwoju samej miejscowości. – „Przez te lata istnienia klubu wychowaliśmy już kilku zawodników – mówi pan Leszek – a nie jest to łatwe. Przychodzą do nas bardzo młodzi ludzie, którzy nie wiedzą jeszcze, jaki sport chcą uprawiać. Zdarza się, iż trenują po kilka lat, aby stwierdzić, że tenis stołowy to jednak nie to. Nawet jeśli takie osoby do nas wracają, to trudno jest im powrócić do wcześniejszej formy”. Zawodnicy klubu trenują średnio dwa razy w tygodniu. Zanim, któryś z nich zacznie brać udział w rozgrywkach ligowych, musi upłynąć mniej więcej pięć lat. Młodszym zawodnikom w treningach pomagają bardziej doświadczeni gracze, choćby wspomniany wcześniej Andrzej Głód, który pomimo skończonych 50 lat nadal udziela się w klubie. Obecnie w „Orkanie” gra trzech zawodników, którzy trenowali niemalże „od dziecka”, a swoją karierę rozpoczęli

od razu w III lidze, odnosząc przy tym spore sukcesy. Wszyscy zawodnicy drużyny są dobrze znani w środowisku miłośników tenisa stołowego. Pan Leszek szczeni się, iż klub potrafi nawet na wyjazdach zebrać większą ilość kibiców niż zespoły z dużych miast. – „Podczas turnieju w Katowicach mieliśmy więcej kibiców niż gospodarze, mimo iż to takie wielkie miasto”. Uczestnicząc w rozgrywkach śląskiej ligi, drużyna MKS „Orkan” stawiała naprzeciw drużyn z takich miast, jak Gliwice, Katowice, Ruda Śląska czy Częstochowa. Mierzy się z klubami z miejscowości będących silnymi ośrodkami tenisa stołowego, mającymi znacznie lepsze zaplecze niż Chruszczobród. Jak na razie w rywalizacji z nimi „Orkan” nie pozostaje w tyle. Ostatni sezon III ligi zakończyli na trzecim miejscu. W tym sezonie za cel postawili sobie awans do II ligi. – „Ten awans śni nam się po nocach” – wyznaje pan Leszek. Sam klub może jego zdaniem być wzorem dla innych tego typu wiejskich stowarzyszeń, które choć nie mają takich warunków jak większe ośrodki miejskie, to jednak mogą zdziałać sporo. – „Biorąc pod uwagę to, co dotychczas osiągnęliśmy, można powiedzieć, że jesteśmy dumą Chruszczobrodu”. Jeśli zaś klub zrealizuje w tym sezonie zamierzony cel, wówczas powód do dumy będzie jeszcze większy.

Adam Bienkowski, kwartalnik „Zawiercianin” nr 3, 2010

Kandydaci SLD w wyborach do Rady Miejskiej w Łazach

Łazy - Okręg nr 1

1. Wojciech Cabala
2. Damian Moskwa

Łazy - Okręg nr 2

1. Władysław Nowak
2. Zbigniew Wilski
3. Bartłomiej Szkliniarz

Niegowonice - Okręg nr 3

1. Halina Rostek - Koczur

Kandydaci SLD w wyborach do Rady Powiatu

Gmina Łazy - Okręg nr 4

1. Rafał Porc
2. Elżbieta Cygnarowska
3. Mieczysława Magdziarz
4. Anna Lichańska-Pawlik
5. Andrzej Pacia
6. Wincenty Kyrzcz

Kandydaci SLD z powiatu w wyborach do Sejmiku

2. Marian Gajda
9. Katarzyna Kobus

Młode pokolenie, Nowa Jakość

Szanowni Państwo,

21 listopada 2010 r. podejmiecie bardzo ważną decyzję dotyczącą wyborów władz naszego miasta. W nadchodzących wyborach ubiegam się o mandat radnego z 2 miejsca na liście Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



Mam 29 lat, urodziłem się i mieszkam w Łazach. Ukończyłem studia magisterskie na Politechnice Częstochowskiej na wydziale Zarządzania i Inżynierii Produkcji. Od pięciu lat pracuję w największym zakładzie produkcyjnym w naszym regionie, jakim jest ArcelorMittal Poland, oddział w Dąbrowie Górniczej (dawna Huta Katowice). Swoją karierę zawodową rozpocząłem od stanowiska Technologa, następnie przez dwa lata zajmowałem stanowisko Dyspozytora Huty, a obecnie jestem pracownikiem Biura Zarządzania Zamówieniami Wytrobów Płaskich w centrali firmy.

Jestem osobą pracowitą i kreatywną, patrzącą na świat optymistycznie. Na liście moich zainteresowań znajdują się sport, polityka, film, muzyka oraz kulinaria.

W poprzednich wyborach wielu z państwa zaufało mi,

oddając na mnie głos. Skłoniło mnie do ponownego kandydowania do Rady Miasta.

Orientuję się w bieżących problemach dotyczących naszego miasta, chciałbym mieć możliwość realnego wpływania na jego los. Interesuje się bieżącymi wydarzeniami, które mają miejsce na sesjach Rady Miejskiej (m.in. strategię rozwoju, plany rozwoju lokalnego, plany rewitalizacji). Pozwoliło mi to poznać i zrozumieć zasady i procedury związane z zarządzaniem jednostkami samorządowymi.

Mój program opiera się przede wszystkim na rozwoju obiektów i instytucji umożliwiających młodzieży właściwe zagospodarowanie czasu wolnego – kluby, nie tylko muzyczne, ale przede wszystkim takie, w których młodzież będzie mogła rozwijać i „poszerzać” swoje zainteresowania i umiejętności.

Wielu ludzi narzeka na dzisiejszą młodzież, jednak nie daje się jej możliwości wykorzystania drzemących w niej możliwości. Najgorszą rzeczą w rozwoju młodego człowieka to ograniczanie jego pasji i talentów. Trzeba jego ukryte zdolności wspierać i rozwijać. Należy to robić przede wszystkim poprzez tworzenie miejsc, gdzie swoje talenty będzie mógł rozwijać. Trzeba dać młodzieży więcej swobody w tworzeniu i wykorzystywaniu ich pomysłów, ich zapału.

Kolejnym ważnym punktem mojego programu jest zadbanie o miejsca wypoczynku dla naszych mieszkańców poprzez stworzenie nowych ogródków działkowych (ul. Ogrodowa), wybudowanie chodnika (ul. Ogrodowa i ul. Leśna).

Przed Państwem ważna decyzja, która zaważy na tym co przez najbliższe lata będzie się działo w mieście, dzielnicy, osiedlu. W dniu 21 listopada liczę na Wasz głos będący kredytem zaufania, który postaram się spłacić pracując dla wszystkich mieszkańców Łaz.

Z wyrazami szacunku,

Bartłomiej Szkliniarz – Twój Kandydat na Radnego

NASZ OBSERWATOR

Bezpłatna Gazeta Mieszkańców, ukazuje się od 2002 r.

Wydawca: Media ARD Tour

Redaktor Naczelny: Rafał Porc

PL ISSN 1643-9317

Redakcja: 42-454 Niegowonice, ul. Cmentarna 2a

www.porc.pl e-mail: nasz.obserwator@gazeta.pl

Druk: Pro Media Sp. z o.o., Opole, ul. Składowa 4

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Redakcja korzysta z ogólnodostępnych serwisów informacyjnych samorządów i innych. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia do publikacji reklamy lub ogłoszenia bez podania przyczyny odmowy.

Wersja elektroniczna gazety do ściągnięcia

w wersji PDF ze strony:

www.porc.pl

